GŁOS POMORSKI

Nr. 83 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe, **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 12-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Listy z Paryża.

(Od własnego koresp. „Głosu Pomorskiego").

PROF. E. BOURGEOIS JEDZIE DO POLSKI.

Stowarzyszenie France-Pologne. — Profesor Emil Bougeois. — Marszruta prof. Bourgeois. — Znaczenie tej podróży.

Istnieje w Paryżu od chwili zawieszenia broni stowarzyszenie France-Pologne. Prezesem Komitetu Wykonawczego tej instytucji jest zaszczytnie znany Polsce senator Noulens, sekretarzem gen. p. Andrzej Manebrea, a członkami komitetu są tacy wybitni ludzie, jak profesorowie Bourgeois, Blonde, Chabrie, wicemarszałek Izby, poseł Marin i wielu innych.

France-Pologne ma właściwie za cel pracę nad zbliżeniem francusko-polskiem. Wszystko więc co przyczynia się do zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy dwoma sprzymierzonymi narodami, leży w płaszczyźnie działalności tego stowarzyszenia.

Dotychczasowe owocne wysiłki France-Pologne dadzą się podzielić na 4 grupy: właściwą propagandę, organizowanie współpracy intelektualnej, organizowanie współpracy gospodarczej, wreszcie organizowanie współpracy politycznej.

Propagandą na rzecz idei przymierza francusko-polskiego zajmuje się France-Pologne oddawna i z podziwu godną ruchliwością. Wszędzie urządzane są odczyty, manifestacje, zawiązywane koła po uniwersytetach i liceach, wydawany 2-tygodnik „La Pologne" (Polska), doskonale reagowany przez p. Merlota itd. Nadto w projekcie jest: urządzenie wielkiej uroczystości na dzień 3 maja, obchodu Kopernikowskiego. 13 czerwca założenia Instytutu francuskiego w Warszawie z jednej strony dla Francuzów przebywających w Polsce — o Polsce i z drugiej strony dla młodzieży i inteligencji polskiej o Francji.

Szczególną troską otacza France-Pologne sprawę współpracy intelektualnej francusko-polskiej. Za inicjatywą tego stowarzyszenia odbył się w Warszawie kongres lekarski z udziałem lekarzy francuskich, dzięki France-Pologne na kongresie prawników polskich, odbytym w Poznaniu w 1922 roku, obecną była również delegacja prawników francuskich. W dziedzinie literackiej manifestacja tej współpracy polega na razie na tłumaczeniu na język francuski klasyków polskich po dwa tomy rocznie (dotychczas przetłumaczono „Pamiętniki Paska"). Wreszcie w dziedzinie oświaty szkolnej i zawodowej dążenie do tej współpracy znalazło swój wyraz w zorganizowaniu wycieczki studentów francuskich do Polski i stałem umieszczaniu młodych absolwentów politechnik polskich na praktyce w wielkich fabrykach francuskich (w Creusst w ten sposób umieszczono 30 młodzieży polskich).

Jak powiedzieliśmy, wszystko to nie wyczerpuje jednak działalności France-Pologne. Pracuje ona nadto nad wzmocnieniem współpracy ekonomicznej dwóch narodów, organizując wycieczki przemysłowców francuskich do Polski i gorliwie opiekując się misją ekonomiczną polską we Francji. Przy stowarzyszeniach istnieje Izba handlowa francusko-polska, która jest również dziełem France-Pologne.

Współpraca polityczna narodów manifestuje się jak wiadomo raczej w gabinetach dyplomatycznych, niemniej jednak wysiłki społeczne mogą dyplomatom niepoślednią oddać usługe. Tak było np. w okresie ważenia się losów Śląska. France-Pologne wówczas poleciła wszechświatowej sławie profesorowi Bourgeois opracować memorjał w sprawie górnośląskiej z punktu widzenia historycznego i gospodarczego. Znakomity ten uczony istotnie wygotował swój memorjał, który następnie został rozesłany wszystkim członkom Ligi Narodów i niewątpliwie odegrał pewną rolę w decyzji. W taki sposób zaznaczyła France-Pologne swój zamiar organizowania współpracy politycznej kół społecznych Francji i Polski. Pracą swoją gorliwą, pełną zapału, oddaną wysokim i wspaniałym celom, stowarzyszenie France-Pologne zasłużyło sobie na głębokie uznanie i prawdziwą wdzięczność Polaków.

Obecnie jeden z aktywniejszych członków komitetu wykonawczego tej instytucji profesor Emil Bourgeois, jedzie do Polski. Zanim przejdziemy do podania celu wycieczki prof. Bourgeois musimy parę słów poświęcić jego osobie.

Profesor historji współczesnej i dyplomatycznej w Sorbonie w Szkole Nauk Politycznych, członek Akademji Emil Bourgeois jest dzisiaj wszechświatowej sławy uczonym. Autor wielu rozgłośnych dzieł w tym zakresie, Bourgeois, jest od przeszło 30 lat tym, który właściwie kształcił całe generacje dyplomatyczne Francji i krajów z nią zaprzyjaźnionych. Jako członek Wyższej Rady Oświecenia publicznego położył olbrzymie zasługi w dziele odrodzenia uniwersyteckiego we Francji.

Dziś znakomity ten uczony i wypróbowany przyjaciel Polski jedzie do naszego kraju, ażeby osobiście zwiedzić miasta nasze uniwersyteckie, poznać Polskę, którą pokochał na swoim gruncie ojczystym i nawiązać kontakt z uczonymi polskimi i organizacjami naukowemi. Profesor Bourgeois wyjeżdża z Paryża 9 kwietnia, 14-go przybędzie do Katowic, stamtąd 16-go uda się do Krakowa, gdzie wygłosi pięć odczytów; 24-go wyjedzie do Lwowa, gdzie będzie miał dwa odczyty. Ze Lwowa profesor Bourgeois jedzie do Warszawy, gdzie wygłosi cały cykl wykładów. Wreszcie 17-go maja przybędzie do Poznania i tam wygłosi pięć swych ostatnich odczytów publicznych. 25-go maja projektuje znakomity gość wyjechać w drogę powrotną.

Znaczenie podróży profesora Emila Bourgeois może być olbrzymie. Profesor ma przedewszystkiem na widoku przeprowadzenie po swoim powrocie gruntownej rewizji podręczników szkolnych i uniwersyteckich w tych ustępach, które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą Polski. Pozatem oczywiście wygłosi we Francji po swym powrocie szereg odczytów o Polsce, a w ten sposób sprawie naszej poważnie się przysłuży.

Dlatego społeczeństwo polskie powinno się przyjazdem znakomitego uczonego żywo zainteresować. Nie wątpimy, że przyjęcie zgotowane temu sławnemu i zasłużonemu naszemu przyjacielowi będzie serdeczne i gorące. Ale chodzi jeszcze o to, ażeby uczynione zostało wszystko, ażeby czas pobytu profesora Bourgeois w Polsce został należycie wykorzystany i ażeby gość szanowny wyjechał z Polski pod wrażeniem, że poznał kraj, wyrobił sobie zdanie o naszych wysiłkach na wszystkich polach, wogóle i na polu oświatowem w szczególności, i że nawiązał kontakt skuteczny z ośrodkami naszej myśli intellektualnej w imię wielkiej idei współpracy francusko-polskiej, dla dobra obydwu narodów i chwały cywilizacji.

Stefan Włoszczewski.

Telegramy.

Z LIGI NARODÓW.

Genewa, 10. 4. (Pat.) Rząd szwajcarski złożył w sekretarjacie Ligi Narodów instrument ratyfikacyjny, dotyczący wszystkich poprawek w pakcie Ligi Narodów, przyjętych przez drugie zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa, 10. 4. (Pat.) Rząd republiki estońskiej przesłał sekretarjatowi Ligi Narodów instrument ratyfikacyjny, dotyczący konwencji w sprawie niefortyfikowania i neutralizacji wysp Alandzkich podpisany w Genewie w dniu 20 października 1921 r.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów zbierze się poraz 24-ty w dniu 16 bm. w Genewie. Na porządku dziennym: 1) szereg spraw zagłębia Saary; 2) Gdańsk: finanse wolnego miasta, utworzenie doradczej komisji międzynarodowej dla spraw Gdańska i Saary; 3) sprawa oficjalnego posługiwania się językiem polskim, zarówno jak i językiem niemieckim w administracji portowej, utworzenie dyrekcji kolejowej na terenie wolnego

dworcu w Gdańsku, wreszcie wymaganie Polski zwrotu miasta, utworzenie polskiego urzędu pocztowego na kosztów wolnego miasta, powodowanych wstrzymaniem wyładowywania statków z amunicją; 4) zatarg polsko-litewski, który tym razem będzie ostatecznie oficjalnie zlikwidowany: wymaganie Litwy odwołania się do miedzynarodowego trybunału sprawiedliwości w sprawie podziału pasa neutralnego, szereg raportów w sprawie rozbrojenia; 5) raport w sprawie odbudowy finansów Austrji. Ze spraw gdańskich należy zwrócić baczniejszą uwagę na projekt utworzenia doradczej komisji międzynarodowej. Posiada on bowiem znaczenie ogólniejsze. Według projektu, komisja składać się ma z przedstawicieli mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi. Wszystkie sprawy Gdańska i Saary zanim wejdą pod obrady Rady Ligi, będą uprzednio rozważane w tej komisji, która przedłoży Radzie swoją opinję o każdej poszczególnej sprawie. W pracach komisji wezmą udział reprezentanci Polski i Gdańska w razie rozważania spraw gdańskich. Zdanie komisji nie będzie obowiązywało Rady Ligi. Utworzenie podobnej komisji może mieć znaczny wpływ na załatwienie spraw Gdańska i Saary.

*

AMERYKAŃSKA DELEGACJA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.) W gmachu Prezydjum Rady Ministrów zjawiła się w piątek w południe amerykańska delegacja przemysłowo-handlowa z przewodniczącym W Boothom oraz wiceprzewodniczącym Izby handlowej amerykańskiej W. Butorworthem i H. A. Blockem na czele. Delegacji towarzyszyli wiceminister Eberhardt, prezes Izby handlowej amerykańsko-polskiej p. Kotnowski i p. S. Arzt. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sikorski powitał delegacje w imieniu Rządu i w dłuższem przemówieniu podkreślił wdzięczność, jaką Polska żywi dla Ameryki za pomoc, użyczoną w ciężkich latach wojny, wyraził przytem nadzieję, że w przyszłości stosunki te układać się będą nietylko na fundamencie wdzięczności, lecz także na realnym gruncie związków handlowych i przemysłowych.

Prezes Bootho w odpowiedzi swej wyraził pełne uznania dla pracy polskiej, z którą zapoznał się na Górnym Śląsku i w Warszawie i nawiązując do ostatnich słów premjera wyraził nadzieję, że stosunki polsko-amerykańskie utrwalą się na najlepszym gruncie.

W rozmowie, która się następnie wywiązała p. prezes Rady Ministrów zaznaczył, że Polska, zniszczona długiemi latami wojny, podejmuje obecnie olbrzymią pracę, by własnemi siłami przeprowadzić wielkie dzieło odbudowy wewnętrznej i w pracy tej polegać chce przedewszystkiem na siłach własnych.

Słowa te delegacja amerykańska przyjęła z gorącem uznaniem. Następnie prezes Rady Ministrów, zaznaczając, że mówi także jako generał, zapewnił przedstawicieli Ameryki o zdecydowanych tendencjach pokojowych Polski, prostując mylne wieści o militaryzmie i imperjalizmie polskim, celowo przez jej nieprzyjaciół rozszerzane. Słowa te delegaci amerykańscy przyjęli owacyjnie, zapewniając ze swej strony, że wszystkimi siłami we wszystkich Stanach Ameryki Północnej będą starali się zapewnić ogół obywateli amerykańskich o prawdziwych i istotnych dążeniach Polski. W końcu wyrazili szczere podziękowanie dla prezesa Rządu za przyjęcie, jakiego na ziemiach Polski doznali.

*

POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 10. 4. (Pat.) Dziś rano powrócił do Warszawy i objął urzędowanie p. marszałek Sejmu Rataj.

Po manifestacji wczorajszej.

I.

Wnioski.

Wczorajsza manifestacja, potężna w swej jednolitości, podniosła w swem skupieniu, wywarła na tysiączne rzesze uczestników niewątpliwie głębokie i niezatarte wrażenie.

Czyż atoli na wrażeniu pozostać miałoby tylko, czyż tylko na rozpamiętywaniu zewnętrznych przejawów rola nasza się skończyć winna?

Sądzimy, że musi stać się inaczej, sądzimy, że echo wczorajszej manifestacji musi objawić się jednolitym i zgodnym czynem.

Krew i męczeństwo ofiarnych naszych bohaterów w Moskwie musi stać się w przejawach naszego życia poważnym rachunkiem sumienia, krytycznem wejrzeniem w siebie ażali w życiu codziennem ażali nietylko w zbiorowem życiu manifestacyjnem, ale w zbiorowem życiu codziennem spełniamy te obowiązki które na nas nakładą obowiązek narodowy i państwowy, obowiązek za który męczennicy nasi w Moskwie życie swe dali w ofierze.

Zastanówmy się, a zobaczymy szereg skaz.

Od lat kilku Opatrzność udzieliła nam najwyższego dobra ludzkiego: powróciła nam niezależność i wolność polityczną.

Przyjęliśmy ją z głęboką wdzięcznością na ustach (i niewątpliwie w sercu). Ale w wielu kierunkach odnosi się wrażenie, jakoby w naszej duszy polskiej ustalało się przekonanie, że wobec łaski Opatrzności i nadal sprawy polskie pójdą błogosławionym torem. Przeoczamy często. że błogosławieństwo Opatrzności wówczas tylko kiełkuje. o ile my sami, my ludzie śmiertelni, w pracy i pocie błogosławieństwo Boże zdobywamy, na nie zasługujemy.

Patrząc na nasze życie zbiorowe pod kątem ostatnich wypadków, pod kątem naszych obowiązków, obowiązków obywateli wolnej i niepodległej Polski, przekonamy się, że w wielu wypadkach obowiązki te spełniamy powierzchownie — jak się mówi — po łebkach, że w pojęciu obowiązku wobec narodu, wobec państwa nie wkładamy tego głębokiego przekonania i przeświadczenia o służbie narodowej, która dopiero czyni obowiązek narodowy i państwowy istotną wartością celowości życia naszego.

Ot. weźmiemy jedno z najważniejszych zagadnień naszych: **nasze odrodzenie gospodarcze.** A więc rozwój naszego kupiectwa. naszego przemysłu, naszego rolnictwa, jako podwaliny gospodarczej naszej siły państwowej.

Na wiecach, na zebraniach mówimy często i mówimy wiele o koniecznościach rozwoju życia. W zbiorowej praktyce życiowej naszej. wysiłku i celowej pracy w tym kierunku widzimy na ogół zbyt mało.

Jako przykład uchwycimy tylko na dziś znane nasze hasło: „Swój do swego". Niema bardziej potrzebnego, niema bardziej — zdawałoby się — zrozumiałego hasła, jak hasło „Swó do swego" — w rzeczywistości zaś niema bardziej przez społeczeństwo nasze lekceważonego.

Otóż jeden przykład! A teraz drugi. Dzięki Opatrzności wyszliśmy z niewoli niemieckiej. Ale ta niemczyzna jakoś nie chce nas opuścić nie ze siebie samej, ale dla tego, że my ją tak bardzo ukochaliśmy. I dla tego w teatrach niemieckich. które wrogi nam rząd niemiecki popiera, wciąż wielu widzów polskich. I dla tego tak często posługujemy się w potocznem życiu językiem niemieckim (szczególnie w korpusie oficerskim). I dla tego w miastach naszych i po wsiach tak powoli zanika zewnętrzna warstwa niemczyzny. I dlatego i tu i tam Niemcy mają jeszcze na obywateli-Polaków wielki wpływ. I dlatego też niemczyzna w życiu Pomorza gra znaczną jeszcze rolę, a „Deutschtumsbund" wyprawia swe harce przeciwpolskie.

Wyrwaliśmy dwa tylko przykłady: jeden z życia bezpośrednio-gospodarczego, drugi z życia ogólno-narodowego. Oba one rzucają aż nadto jaskrawego materjału na sprzeczności między szczytnemi hasłami naszemi a naszem życiem praktycznem.

W następnych artykułach szczegółowiej przyjrzymy się tym przejawom naszego życia, pragnąc, by w wyniku wczorajszej manifestacji nietylko pozostały piękne słowa i wspomnienia, ale czyny i to czyny, o które woła odradzająca się nasza Polska.

Polska polskich czynów od polskich wymaga synów.

II.

Przebieg wczorajszej manifestacji

był — jak podnieśliśmy wczoraj — imponującym wyrazem uczuć całego społeczeństwa grudziądzkiego. Dzięki temu, że sklepy kupieckie i zakłady przemysłowe oraz urzędy i szkoły zwolniły na czas przewidziany na nabożeństwo oraz demonstrację na Rynku, swoich pracowników i uczniów, uczestników kościół nie zdołał pomieścić. a Rynek Główny zaległy tłumy publiczności, jakich jeszcze nie widziano u nas, mimo, że około godz. 1 wielu wracać musiało do pracy. Manifestacja bowiem przeciągnęła się do 1 i pół.

W kościele farnym pięknie w zieleń przybranym dzięki chętnej współpracy ogrodnictwa miejsk. odprawił nabożeństwo żałobne ks. proboszcz Dembek w asyście ksks. Brejskiego i Kurlanda — ogółem obecnych było 12 księży. Śpiew wykonał chór kościelny (dyrygent p. Heyna), z towarzyszeniem orkiestry 64 pp. pod batutą p. por. Dawidowicza. — W czasie nabożeństwa katafalk otaczały sztandary towarzystw.

W przepięknem swem kazaniu ks. profesor dr. Wóycicki zaznaczył na wstępie, że to. co się stało obecnie w Moskwie, jest ostatniem ogniwem całego łańcucha prześladowań, które stopniowo coraz jaskrawsze przybierały formy. Wspomniał następnie o początkach katolicyzmu w Rosji. rozdwojeniu Kościoła na łaciński i byzantyjski, które były narazie bliskiemi sobie siostrzycami, z czasem jednak kościół byzant. stał się wrogiem Kościoła rzymsko-katolickiego. Podczas gdy w 11 i 12 wieku katolicyzm rozwijał się normalnie w Rosji, rozpoczęło się następnie prześladowanie. Stosunki ułożyły się za czasów Batorego. który silną dłonią umiał poskramiać zapędycarów. Niestety, kiedy Polska zaczęła słabnąć, nie miała już możności spełnienia swego posłannictwa. Im słabszym stawał się wpływ Polski, tem sroższe były prześladowania Kościoła katolickiego w Rosji. Czcigodny kaznodzieja przytoczył męczeństwo Józefata Kurcewicza oraz bł. Andrzeja Boboli, prześladowania unitów, Kroże, poczem przeszndł na stosunki obecne, oświetlając je na podstawie doskonałej ich znajomości, jako świadka naocznego oraz współpracownika śp. ks. prałata Budkiewicza.

W zakończeniu podkreślił kaznodzieja że nie wystarczą wnoszenie protestów i manifestacje, że trzeba patrzyć na rzeczy krytycznie. występować jako katolicy publicznie w obronie Kościoła i Wiary, czego tak wzniosłym przykładem jest właśnie męczennik nasz śp. ks. Budkiewicz. Trzeba nietylko żyć po katolicku. ale i pracować i w danym razie za Wiarę umierać — natenczas przyszłość Kościoła i narodu naszego będzie świetna i wielka.

Z chwilą. gdy po nabożeństwie wierni wychodzić zaczęli z świątyni i gdy tłumy wysypały się na Rynek, tak samo przebieg manifestacji pod gołem niebem, utrwalił p. Jan Kaube z kinoteatru „Orzeł" na filmie.

Prem er Sikorski w Poznaniu.

Poznań. 10. 4. (Pat.) Dziś o godz. 8 min. 20 rano przybył tu samochodem p. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski. Premjera powitali przed zamkiem przedstawiciele władz wojewódzkich i wojskowych. W podwórzu zamkowym była ustawiona kompania honorowa ze sztandarami i orkiestrą, przed frontem której przeszedł premjer Sikorski, odbierając raport od komendanta generała Mileckiego, poczem p. prezes Rady Ministrów bezpośrednio udał się do zamku, gdzie rozpoczęły się audjencje. Po przyjeciu przedstawicieli władz p. prezes Rady Ministrów udał się o godz. 10 rano na mszę św. za spokój duszy śp. ks. prałata Budkiewicza, która odbyła się w kościele katedralnym. Następnie premjer złożył wizytę ks. prymasowi Dalborowi.

WIZYTA U PRYMASA DALBORA.

Poznań, 10. 4. (Pat.) Pa mszy św., odprawionej przez J. E. ks. kard. Dalbora za spokój duszy śp. prałata Budkiewicza. p. prezydent ministrów gen. Sikorski udał się z wizytą do Jego Eminencji, poczem po powrocie do zamku udzielał audjencji. Po ukończeniu audjencji odbyło się śniadanie, wydane na cześć premjera Sikorskiego przez dyrektora poznańskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego p. Zychlińskiego.

W RATUSZU.

Poznań. 10. 4. (Pat.) Punktualnie o godz. 5 wieczorem p. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przybył do ratusza, gdzie oczekiwał go w przedsionku prezydent miasta p. Cyryl Rataski. W sali przyjęć w ratuszu na specjalnie przygotowanem podjum zasiedli p. prezes rady minstrów gen. Sikorski oraz generałowie Raszewski i Milewski prezydent miasta i prezes rady miejskiej dr. Mieczkowski. Na sali byli przedstawiciele władz rządowych. samorządowych, komunalnych. reprezentanci tutejszego korpusu wojskowego, delegaci zrzeszeń zawodowych i stowarzyszeń, przedstawiciele prasy oraz szereg osobistości ze świata literackiego i artystycznego. Na odczytaną przez prezydenta miasta powitalną mowę p. prezes Rady Ministrów odpowiedział dłuższem przemówieniem. Przemówienie to wywołało na obecnych silne wrażenie i spotkało się z ogólnem aplauzem. Szczególnie silne wrażenie uczyniły na słuchaczach ustępy przemówienia p. prezydenta ministrów, tyczące się kolonistów niemieckich i kresów zachodnich Po herbatce p. prezydent ministrów przyjął w gabinecie p. prezydenta miasta i przedstawicieli prasy na dłuższej konferencji. Wieczorem o godz. 8 min. 30 w sali reprezentacyjnej zamku wojewoda poznański i pani Adolfowa Bnińska wydali na cześć premjera obiad.

MOWA PREZYDENTA MIASTA.

Czcigodny Panie Prezydencie Ministrów!

W imieniu magistratu, rady miejskiej i całej ludności stołecznego miasta Poznania, mam zaszczyt powitać kierownika rządu polskiego i złożyć mu jako przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej należny hołd.

Witamy Cię, Panie Prezesie Ministrów, z sercem przepełnionem radością i dumą szczerze, wyrażając Ci cześć najwyższą, jaką czujemy dla odpowiedzialnego sternika losów Ojczyzny naszej, wywalczonej 100-letnimi trudami dziadów i ojców oraz serdeczną krwią synów naszych — Ojczyzny, którą miłujemy wszyscy ponad życie i którą pragniemy mieć potężną i poważaną przez swoich i obcych.

Witamy Cię, Panie Prezydencie, w prastarym ratuszu, pamiętającym czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, rozbudowanym do dzisiejszej wspaniałości za Jagiellonowych Zygmuntów.

Pod wpływem tysiąc-letnich zapasów z nacierającą falą germańską staliśmy się miastem kresowem — gdy granice sąsiada sięgają mniej więcej 10 mil od miasta. Tysiąc-letnia walka z naporem germańskim wyryła w duszy ludności zachodnich rubieży odmienne znamiona polityczne. Ponad wszelkie uczucia góruje myśl stale zagrażającego zalewu germańskiego. Groźna i straszna wojna zrodziła głębokie uczucie narodowe, wspólne wszystkim kresowcom, u nas jednak wybujało ono najsilniej, gdyż nigdzie indziej niebezpieczeństwo nie było tak długotrwałe i bezpośrednie, jak tutaj. Staliśmy się społeczeństwem o silnem napięciu narodowem i o takiej zwartości i jednolitości przekonań. że międzynarodowe różne myśli społeczne, religijne i filozoficzne miały do nas dostęp trudniejszy niż gdzieindziej. Powstanie własnej państwowości nie zmieniło tych nastrojów prawie że nic. Mamy własny rząd, ale widzimy, że ziemią naszą w dużej części władają wrogowie.

Niebezpieczeństwo niemieckie zagraża więc nietylko z poza granic, ale i w własnym kraju. Tu w kolebce narodu nie możemy się czuć bezpieczni dopóty, dopóki Po herbatce p. prezydent ministrów przyjął w gabineziemia, która bezprawiem obcego osadnictwa przeszła w posiadanie cudze, będzie karmiła wrogów.

Patrzymy na to, jak rząd polski jako władca kraju przeważnie rolniczego przez 4 lata istnienia Państwa otaczał rolnictwo opieką troski. i jak ono szybko przebolało skutki wojny i jak doszło do rozkwitu prawie przedwojennego. Ale patrzymy i na to, jak u nas w zachodniej Polsce te błogie owoce polityki rządu zbierają Niemcy w stopniu wyższym anżeli Polacy, bo prawdą jest choć dziwnie to brzmi że w Wielkopolsce i na Pomorzu na każdego Niemca przybysza przypada kilkakrotnie więcej morgów ziemi anżeli na polskiego tubylca.

A teraz odwrotna strona medalu, — jak jest z mieszczaństwem w Polsce? Otóż możemy stwierdzić, nie czyniąc nikomu zarzutów, że polskie ciała ustawodawcze nie zajęły się niem w takiej mierze na jaką zasługiwałoby jako granicz. ośrodek kultury i widoczny dla obcych wskaźnik postępu. Ustawa o ochronie lokatorów, doprowadzając miasta do ruiny. istnieje nadal bez zmian, uznanych za konieczne przez wszystkie stronnictwa bez wyjątku. gdzie ustrój samorządu miejskiego dotąd nietknięty ręką ustawodawczą. Projekt naprawy finansów samorządu zawsze jest jeszcze w stadjum przygotowawczem i nie przyszedł pod obrady Rady Minisrów. Ustawa o rozbudowie miast, wydana przde pół rokiem w najlepszych intencjach nie zapoczątkowała ruchu budowlanego, bo kredyty państwowe. przewidziane w tejże ustawie, zmalały od czasu wniesienia projektu ustawy przed dwoma laty do dnia dzisiejszego przez dewaluację marki polskiej do tego stopnia, że za sumę tych kredytów można pobudować w tym roku z biedą jeden dom w Wielkopolsce a drugi na Pomorzu. Konieczną jest więc rzeczą, nadanie większym miastom i związkom komunalnym prawa wydawania długoterminowych obligacji na cele budowy mieszkań.

Miasta w b. dzielnicy pruskiej są upośledzone szczególnie w tem, że odjęto im możność uchwalenia dodatków komunalnych do podatków dochodowych w miarę swoich potrzeb. a inne źródła podatkowe naprzykład podatki mieszkaniowe są dla nich zamknięte przez obowiązujące dotąd ustawodawstwo pruskie. Nie mając własnych podwalin finansowych, miasta nasze skazane są na państwowe podatki i korzystając z nich z konieczności, zatracają swoją samodzielność i żywotność. Cały kraj cierpi, ale najwięcej cierpi mieszczaństwo. właśnie to mieszczaństwo rdzennie polskie, pełne miłości kraju, zdolne do ofiar i poświęceń, nadające kierunek myśli narodowej. **Miejski inteligent, miejski robotnik i rzemieślnik — to są stany w zachodniej Polsce jaknajbardziej upośledzone.** Nie sądzę, abym sprawy te przejaskrawił. Widzimy, że zachodnia Polska niema u rządu centralnego ani jednego przedstawiciela, któryby mógł na podstawie własnych doświadczeń zaznajomić władze naczelne z naszymi bólami i potrzebami i wpływami swojemi zmienić położenie na naszą korzyść. Pragnąłem w kilku zdaniach i grubszych linjach podać do wiadomości kierownika rządu, nie tykając różnic partyjnych jakie troski głównie nas przenikają i czego się od rządu naszego spodziewamy. Ufny, że słowa moje będą przyjęte jako szczery wyraz przekonań, nurtujących u ogółu społeczeństwa polskiego poddaję się nadziei, że Pan Prezes Rady Ministrów użyje przemożnego swego wpływu, aby stosownie do naszych życzeń popchnąć naprzód prace ustawodawcze w kierunkach wskazanych na pożytek całej Ojczyzny i ku zadowoleniu społeczeństwa wielkopolskiego.

Panie Prezydencie Ministrów! Przybyłeś do miasta które jeszcze przed pięciu laty było dzięki Niemcom znane na szerszym świecie jako miasto niemieckie. było miastem, którego i wielu Polaków, źle poinformowanych nie włączało do polskiego stanu posiadania. Dzisiaj wita Cię Panie Prezydencie Poznań, dumny stwierdzeniem, że przybyłeś do miasta najbardziej polskiego w Polsce, bo liczącego 95 proc. ludności polskiej, czystej krwi, pracowitej, przemysłowej, państwowo-twórczej, o polskiem sercu i zrozumieniu. Uznaj P. Prezydencie więcej te elementarne siły mieszczaństwa polskiego, jego szybkość i rozmach i otocz taką samą opieką, jaką je otaczały, jako miasto wolne królewskie rządy Polski za złotych czasów Zygmunta i Batorego.

Odpowiedź p. Sikorskiego do ostatniej chwili PAT. nam nie dostarczyła.

Przed nowym mordem.

TICHONOWI GROZI KARA ŚMIERCI.

Londyn, 10. 4. (Pat.) Według depeszy, nadesłanej z Helsingforsu, akt oskarżenia przeciwko patrjarsze Tichonowi domaga się zastosowania kary śmierci.

WALKA Z RELIGJĄ W ROSJI.

Ryga, 10. 4. (Pat.) Jutro w Moskwie rozpocznie się proces patrjarchy Tichona, metropolity moskiewskiego Nikendra i zarządzającego sprawami synodu Gurjewa. Skład sądu pozostanie ten sam, co w procesie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza. Prezesem sądu będzie Galkin, oskarżycielem Krylenko. Bronić patrjarchy Tichona będzie zapewne Bobriszczew-Puszkin. Akt oskarżenia zarzuca patrjarsze utrzymywanie stosunków z obcem państwem, przeciwdziałanie akcji niesienia pomocy głodnym nad Wołgą. Zarzut ten postawion jest w związku z opozycyjnem stanowiskiem Tichona w sprawie konfiskaty skarbów cerkiewnych i wreszcie akt oskarżenia zarzuca patrjarsze potępienie ustroju sowjeckiego, którego kierowników patrjarcha miał nazwać grabieżcami. Jak donoszą pisma stan zdrowia patrjarchy Tichona jest bardzo zły.

Przyjaźń polsko-włoska.

Rzym, 10. 4. (Pat.-Stefani). Na posiedzeniu Rady Ministrów prezydent Mussolini mówiąc o stosunku włosko-polskim, oświadczył, że minister Skrzyński przyjechał do Medjolanu w celu wyrażenia wdzięczności Polski za życzliwe stanowisko Włoch w kwestji określenia wschodnich granic Polski. Następnie Mussolini dodał od siebie: Korzystając ze sposobności, aby rozpatrzyć razem z ministrem Skrzyńskim pewne kwestje, obchodzące bliżej naszą gospodarkę państwową, a tyczące się nafty i węgla, z zadowoleniem stwierdziłem nastrój przyjazny wobec Włoch rządu polskiego. Odniosłem wrażenie, że przedsiębiorcy włoscy, którzyby chcieli rozwinąć działalność w Polsce, znajdą tam jaknajlepsze przyjęcie. Przedstawiciele poważniejszych przedsiębiorstw włoskich znajdują się już w Warszawie w celu prowadzenia rokowań. Mam nadzieję że fakty wkrótce potwierdzą to życzliwe usposobienie Polski, o jakiem mówił minister Skrzyński.

Rozważanie sprawy reparacji.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Koła polityczne w Berlinie uważają podróż Loucheura do Londynu za początek złagodzenia obecnej sytuacji. Rząd niemiecki zdaje sobie sprawę z tego, że konflikt może być rozwiązany tylko w ten sposób, że Niemcy oświadczą gotowość przyjęcia przedstawionych im propozycji w sprawie odszkodowań, żąda jednakże, aby tym razem przy ustaleniu sumy odszkodowawczej Niemcy były również wysłuchane. Rząd niemiecki oraz wszystkie stronnictwa Reichstagu odrzucą w każdym razie żądania co do zmiany prawno-państwowego stanowiska Nadrenji. Rząd niemiecki gotów jest powrócić do swoich propozycji, które niedawno chciał doręczyć za pośrednictwem amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa rządowi francuskiemu.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Z powodu odbywającego się w sprawie odszkodowań „Vorwärts" pisze: Jeżeli rząd niemiecki nie zaznaczy jasno i wyraźnie swego stanowiska wobec zagadnień bieżących będących obecnie przedmiotem dyskusji, wówczas zachodzi niebezpieczeństwo, że będzie on znów postawiony przed faktem dokonanym. Wobec optymizmu, jaki widocznie panuje w kołach rządowych, musimy — pisze „Vorwärts" — wyraźnie zauważyć, że rząd nie powinien czekać na bieg wypadków, lecz wpływać na przyszły ich rozwój.

Paryż, 10. 4. (Pat.) Pisma donoszą: Według ostatniego francuskiego planu w sprawie odszkodowań, długi sprzymierzonych byłyby skreślone. Każdy kraj pokryłby sam ciężary wojenne, koszta okupacji oraz utrzymanie inwalidów, Niemcy zaś powinny odbudować zniszczone terytorja.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Z powodu odbywającego się w dniu dzisiejszym pogrzebu ofiar zajść w Essen, władze inscenizują w całych Niemczech demonstracje o charakterze potycznym. We wszystkich kościołach bić będą dzwony. W parlamencie odbędzie się w obecności prezydenta Rzeszy posiedzenie żałobne, na którem kanclerz Rzeszy wygłosi przemówienie.

NAWIĄZYWANIE NADSZARPNIĘTYCH NICI.

Londyn, (Pat.-Reuter). Wizyta Loucheura w Anglji, gdzie odbył konferencję z Bonar Lawem, L. Georgem i innemi wybitnemi osobistościami wywołała w kołach plitycznych żywe komentarze. Ogólem sądzą, Loucheur występował w Londynie jako nieoficjalny przedstawiciel rządu francuskiego. Angielscy mężowie stanu poinformowali podprzednio Loucheura, że Anglia w każdej chwili gotową jest wznowić narady w sprawie odszkodowań, zerwane wskutek obsadzenia zagłębia Ruhry. Zaznaczyli oni przytem, że Anglja nie zgodziłaby się na utworzenie z Nadrenji państwa oderwanego od Niemiec. W czasie narad w Londynie Loucheur wyraził pogląd, że Francja mogłaby się zgodzić na sumę reparacyjną, zbliżoną do sumy, podanej w angielskim planie reparacyjnym. Za to ustępstwo Anglja, jak sądzą, zgodziłaby się na neutralizację Nadrenji w takiej formie, aby Francja była zabezpieczona przed ewentualnymi atakami Niemiec, z wykluczeniem jednak oderwania w jakiejkolwiek formie Nadrenji od Rzeszy niemieckiej.

DALSZY CIĄG NARAD FRANCUSKO-BELGIJSKICH.

Paryż. (Pat.) „Temps" zaznacza, że rząd francuski w dalszym ciągu obstaje przy dwóch zasadach: 1. Domagać się będzie wypłaty odszkodowań w takich rozmiarach i formie, jak to określił Poincare na konferencji londyńskiej; 2. Wojska francuskie pozostawać będą w Zagłębiu Ruhry do chwili wykonania przez Niemcy zobowiązań odszkodowawczych. Minister spraw zagranicznych zaprosił do Paryża Theunisa i Jaspara w celu kontynuowania wszczętych uprzednio narad w sprawach, związanych z okupacją Ruhry. Wymiana zdań z rządem belgijskim — zaznacza dziennik — jest w chwili obecnej bardziej konieczna niż kiedykolwiek uprzednio, oraz poprzedzić ona winna wszelkie inne narady z przedstawicielami państw sprzymierzonych. Wspomniane narady wykażą niewątpliwie zupełną jednomyślność Francji i Belgji.

W KŁAJPEDZIE.

Gdańsk. (PAT) Według doniesień pism niemieckich położenie w Kłajpedzie zaostrza się coraz bardziej. Przyczyną tego stanu jest powszechne niezadowolenie ludności Kłajpedy z gospodarczych jakoteż politycznych stosunków, wytworzonych w Kłajpedzie po zajęciu jej przez Litwinów. Żądanie wypuszczenia na wolność aresztowanej delegacji związków zawodowych, która przedstawiła rządowi litewskiemu cały szereg żądań natury politycznej i ekonomicznej, zostało przez komisarza litewskiego odrzucone. Ponadto przedstawiciel rządu litewskiego oświadczył, że w razie potrzeby zarządzi dalsze aresztowania i aresztowanych odeśle do obozów koncentracyjnych na Litwie. Wiadomości te wywołały wśród uczestników zgromadzenia protestacyjnego, urządzonego poza obrębem Kłajpedy, ogromne wzburzenie. Zebrani udali się pod gmach prefektury, gdzie niedwuznacznie dali wyraz swoim uczuciom, przybierając groźną postawę wobec oddziału wojsk litewskich, który obsadził prefekturę. Żołnierze litewscy powstrzymali tłum, bijąc uczestników demonstracji kolbami karabinów, zaś po nadejściu posiłków rozpędzili go bagnetami.

O HANDEL DUŃSKO-ROSYJSKI.

Kopenhaga. (PAT.) Duńska delegacja, która udała się do Moskwy w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką, przedstawiła rządowi sowieckiemu szczegółowe propozycje w tej mierze. Propozycje były omawiane na kilku posiedzeniach, które się odbyły przy udziale delegacji obu stron. Delegacja sowiecka wniosła jednak szereg tak daleko idących poprawek, że małe są szanse osiągnięcia porozumienia.

ZAPOWIEDŹ REORGANIZACJI RZĄDU W ROSJI.

Ryga. (PAT.) Tutejsze pisma donoszą z Moskwy, że wrazie śmierci Lenina nastąpi reorganizacja naczelnych władz sowieckich. Zamiast obecnej rady komisarzy ludowych t. zw. sownarkomu utworzona ma być rada 40-tu, w której rękach skoncentrowane będą rządy Rosji. W związku z panującem obecnie w Rosji sowieckiej nastrojem, skład rady tej stanowić mają wyłącznie komuniści rosyjscy.

Aresztowanie Stinnesa.

Wiedeń, 10. 4. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Dortmundu: Hugo Stinnes, który wczoraj wieczorem opuścił Berlin, udając się do Zagłębia Ruhry, został dziś w Scharnhorst zatrzymany przez władze francuskie.

Wyrok śmierci na bandytów ze Strzelca.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Dziś zakończyła się w Lublinie dwudniowa rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko działaczom PPS., uczestnikom wielu bandyckich napadów Prybenu i Gruszce. Sąd wydał wyrok skazujący obu bandytów na śmierć.

Obrońcy odnieśli się telegraficznie do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. O ile ułaskawienie nie nastąpi wyrok zostanie wykonany jutro rano.

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, 10. 4. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godzinie 12 minut 55 przybył do stolicy pociągiem specjalnym ze Spały Prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski. Na stacji oczekiwał Prezydenta szereg przedstawicieli władz z pp. ministrami Marynowskim i Darowskim na czele. Ustawiona na dworcu kompanja honorowa 31-go p. p. oddała w chwili zbliżania się pociągu, wiozącego p. Prezydenta honory wojskowe, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Prezydent po krótkiem powitaniu przedstawicieli władz przeszedł przed frontem kompanji honorowej poczem wsiadł do oczekującego pojazdu i udał się do Belwederu. Z p. Prezydentem przybyli p. K. Lenc. szef kancelarji cywilnej i płk. Zarudzki, adjutant generalny. Zebrana licznie przed dworcem publiczność owacyjnie witała p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

PROTESTY W SPRAWIE MORDU ŚP. KS. BUTKIEWICZA.

Lublin, 10. 4 (Pat.) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe przed pomnikiem Unji Lubelskiej odbyła się manifestacja protestacyjna z powodu zamordowania śp. ks. prałata Butkiewicza.

Kraków, 10. 4. (Pat.) Z powodu mordu dokonanego na osobie śp. ks. prałata Butkiewicza zjednoczone chrześcijańskie stowarzyszenia kobiet urządziły w dniu dzisiejszym na podworcu wawelskim wiec protestacyjny.

Warszawa, 10. 4. (Pat.) W kościele katedralnym św. Jana odbyło się dzisiaj o godzinie 10-tej rano za spokój duszy śp. prałata Butkiewicza żałobne nabożeństwo. Cały kościół był wypełniony wiernymi. Obecni byli J. E. ks. kard. Kakowski, prałaci petersburscy ks. Antoni Około-Kulak i ks. Ludwik Borkowski, wojewoda warszawski p. Sołtan i inni. Mszę św. celebrował ks. biskup Gall w asystencji licznego kleru. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski, przeprowadzając analogję pomiędzy sądem nad Chrystusem w Jerozolimie a dokonaniem obecnego mordu na wyznawcy idei Chrystusowej.

PRASA WŁOSKA O POGRÓŻKACH BOLSZEWICKICH.

Rzym, 10. 4. (Pat.) „Giornale di Roma", omawiając sprawę wykonania wyroku śmierci na osobie śp. ks. prałata Butkiewicza, wspomina również o groźbach wojennych Trockiego. Groźby te — zdaniem dziennika — będą miały może jakieś znaczenie dla polityki wewnętrznej sowietów, o ile jednak chodzi o zagranicę, to legenda o niezwyciężonych armjach bolszewickich została na zawsze pogrzebana w roku 1920 na polach bitew w Polsce. Groźby Trockiego — pisze dziennik — są tylko pustemi słowami, i nie będą one mogły zmazać krwawej plamy mordu, dokonanego na męczenniku, który śmiercią swą zapłacił za wierność wobec kościoła katolickiego.

AMERYKA UZNAJE NASZE GRANICE WSCHODNIE.

Nota Stanów Zjednoczonych z dnia 5-go bm., wręczona p. Ministrowi Spraw Zagranicznych przez posła Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie p. Hugh Gibson'a, brzmi jak następuje:

„Mam zaszczyt powiadomić Waszą Ekscelencję, że mój Rząd przyjął do wiadomości postanowienie Rady Ambasadorów w Paryżu z dnia 14-go marca 1922 roku w sprawie granic polskich, wobec tego, że postanowienie to jest w zgodzie z istniejącym stanem suwerenności terytorjalnej Polski.

W związku z tem mam urzędowe zawiadomienie Rządu Stanów Zjednoczonych, że Zarząd Spraw Emigracji w Ameryce przyjął tę zasadę dla stosowania w r. b. postanowień o ilości emigrantów z obszarów wschodnich (Pińszczyzny, Wschodnia Małopolska) łącznie z ilością przyznaną dla Polski".

Podpisany PosełSt. Zj. p. Hugh Gibson.

NIETYKALNOŚĆ SĘDZIÓW.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Konstytucja (art. 79) zapewnia osobom stanu sędziowskiego nietykalność, polegającą na tem, że dla wydania ich sądom poza wypadkiem przychwycenia na gorącym uczynku, potrzebna jest zgoda odpowiedniego kolegjum sędziowskiego.

Obecnie Ministerjum Sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy, normującej tę sprawę na tej zasadzie, że o wydaniu sędziów będą rozstrzygały kolegja sądziowskie instytucji bezpośrednio wyższej.

Równolegle z tem Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt pragmatyki służbowej dla sędziów i prokuratorów.

POZNAŃCZYCY NAJLEPIEJ BIEGAJĄ.

Warszawa. (PAT.) Przedwczoraj odbył się w Warszawie doroczny bieg „Kurjera Polskiego" o puhar wędrowny. Zainteresowanie biegiem było bardzo duże. Wzdłuż ulic, któremi biegli zawodnicy zebrały się olbrzymie tłumy publiczności. Bieg rozpoczął się o godz. 1 po poł. Na wiadukcie mostu Poniatowskiego stanęło do biegu 45 zawodników. Przybyło do mety 40. Pierwszy przybył w doskonałym czasie, wynoszącym 22 minuty 5,3 sekund Woltersdorf z Poznania (60 p. p'ech.). Czas o 23 sekundy lepszy od zeszłorocznego, pomimo że warunki atmosferyczne były bardzo złe, gdyż zawodnicy biegli pod wiatr. Drugi przybył Kosicki z Poznania, trzeci Waligórski z Inowrocławia, czwarty Kostrzewski z Łodzi, piąty Ziffer, szósty Kurletto z „Cracovi". Po biegu zwycięzca Woltersdorf otrzymał puhar wędrowny „Kurjera Polskiego".

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2,91	Mrk. (pol.) —
Dolar —43 300.	Dolar —

Ruch spiskowy mniejszości narodowych w Polsce.

Ciekawe rewelacje o spiskach powstańczych, istniejących w Polsce a podtrzymywanych przez wrogie nam czynniki międzynarodowe, podaje n du Moriez w „Journal de Pologne" z datą 7 bm., wychodzący w Warszawie. Ruch powstańczy miał być zainscenizowany głównie w celach manifestacyjnych już w roku bieżącym i miał mieć dwa ogniska: jedno na granicy sowieckiej koło Baranowicz i Stołbiec, drugie na północy nad granicą litewsko-polską koło Grodna.

Szczególniej staranie poczynione były przygotowania w Grodzieńszczyźnie, gdzie zorganizowano oddziały, liczące ogółem 2 tysiące ludzi, wyszkolonych wojskowo w Niemczech i w Kowieńszczyźnie i kierowanych przez b. oficerów armji rosyjskiej. Miał to być zatem element napływowy. Ludności miejscowej nie zamierzano wciągnąć do powstania, licząc z góry na nieprowodzenie wysiłków w tym kierunku, natomiast przez wydanie odezwy zawiadamiającej włościan, że ziemia jest ich własnością, miano wywołać napady na dwory okoliczne.

Organizatorom zależało jedynie na etykiecie „ruchu zbrojnego mniejszości narodowych", aby postawić Polskę w sytuacji trudnej i aby środki, podjęte przeciwko bandytyzmowi przedstawić jako gwałty, zwrócone przeciw „mniejszościom", otoczonym wszystkiemi sympatjami Ligi Narodów.

Du Moriez pisze o przygotowaniach ruchu powstańczego na terenie międzynarodowym m. i., co następuje:

Komisarz sowietów białoruskich Korrynga, komisarz Czerwiakow i inni wydali plenipotencję swemu delegatowi Brynkiewiczowi, który przybył do Wilna w dniu

10 lutego, gdzie odbył narady z komunistą Krasińskim i grupą Białorusinów.

Dnia 16 lutego Brynkiewicz wyjechał przez Kowno do Berlina. W Kownie porozumiewał się z t. zw. rządem białoruskim Łastowskiego. Podpisany został „aljans“ pomiędzy tym rządem a rządem kowieńskim. Łastowski „ustępował“ Wilno rządowi kowieńskiemu, wzamian za co rząd litewski obiecywał podtrzymywać Łastowskiego w jego walce z Polską zarówno finansowo jak i przez dostarczanie broni. Inna konferencja w tej samej sprawie odbyła się 10 marca w Rydze z udziałem Łastowskiego. P. du Moriez utrzymuje, że brał w niej udział jeden z białoruskich posłów sejmowych, ale jego nazwiska na razie nie wymienia. Brynkiewicz w Berlinie stykał się z Petruszewiczem, „dyktatorem Galicji Wschodniej.“

Stwierdza dalej p. du Moriez, że porozumienie pomiędzy Berlinem, Kownem i bolszewikami jest stałe, że rząd kowieński wyznaczył już na prawosławnego biskupa wileńskiego Eleuterjusza, który popiera ruch powstańczy, że w Kownie akcją kieruje Niemiec rosyjski Ziuzemil, były współpracownik generała Ludedorffa. Między kierownikami organizacji białoruskich jest niejaki Mamońko, który już 2 czerwca 1920 r. podczas inwazji bolszewickiej zdawał Berlinowi sprawę ze swojej akcji antypolskiej.. List odnośny podpisał nazwiskiem „Zalieskiej“.

Inwestycje kolejowe w roku 1923.

Rozwój sieci kolejowej w Polsce, która przed wojną jedynie w b. dzieln. pruskiej stała na wysokości potrzeb kraju, zaś w innych okolicach Polski, szczególniej w b. Kongresówce, była nieproporcjonalnie mała, stanowi jedno z najżywotniejszych zagadnień ekonomiczno-gospodarczych Polski niepodległej. Prace w kierunku rozwiązania tego problemu przez rozwój kolejnictwa proporcjonalny do roli jaka Polska odgrywa i odgrywać będzie w handlowych stosunkach światowych, posuwają się obecnie szybko naprzód. Postęp tych prac w roku bieżącym uwydatnia się wyraźnie na tegorocznym planie finansowym ministerjum kolei.

Przedewszystkiem widzimy — pisze St. W. w „Gaz. Warsz.“ w nim kredyty przeznaczone na tak interesujące szeroki ogół prace nad przebudową węzła warszawskiego. Wynoszą one około 32 miljardów, z ogólnej sumy 42 miljardów, przeznaczonych na przebudowę węzłów kolejowych w całej Polsce.

Kwestja przebudowy węzła warszawskiego omawiana jest, jak wiadomo, od szeregu lat. Już w roku 1893 uznano prace w tym kierunku za konieczne. 19 lipca 1919 roku Sejm konstytucyjny uchwalił odpowiednią ustawę, a przy końcu tego roku rozpoczęto pracę. W roku obecnym przewidziana jest dalsza budowa linji średnicowej z mostem przez Wisłę oraz stacyi: Czyste — osobowa, Grochów — postojowa i Szczęśliwice — postojowa.

Prowadzone będą roboty około wykopu tunelu linji średnicowej od ul. Żelaznej do dworca kaliskiego, dalej koło nasypu lewego brzegu Wisły od ul. Smolnej od wiaduktu, nasypu prawego brzegu od mostu kolejowego do Warszawy wsch. przebudowy stacji Warszawa wsch. i budowy tam pomieszczeń dla podróżnych, wykopu dla tunelu od Smolnej w kierunku dworca głównego, budowy wiaduktu nad ul. Grochowską i Targową i t. d,

Przy omawianiu tych robót nie można pominąć sporu, jaki wynikł między magistratem, a min. kolei w sprawie budowy tunelu podziemnego od ul. Smolnej. Mianowicie magistrat żąda kopania tunelu głębokiego, nie chce zaś zgodzić się na budowę tunelu płytkiego, tańszego i bardziej dogodnego dla celów przebudowy węzła. Stanowisko swe motywuje zagrożeniem interesów miasta.

Wskutek zatargu tego roboty nie mogą czasowo posuwać się naprzód, co przy spadku marki odbija się fatalnie na całokształcie prac, przewidzianych w budżecie, nie mówiąc już o tem, że przy budowie tunelu znalazłyby zajęcie znaczne zastępy robotników, przyczyniając się do redukcji bezrobocia.

Z innych kredytów na przebudowę węzłów, wymienić można 4 miljardy na przebudowę węzła częstochowskiego, konieczną ze względu na wzmożenie ruchu kolejowego wskutek transportu węgla na Śląsku.

Na budowę warsztatów kolejowych przewidziany jest kredyt z górą 42 miljardów. Z tych sum, 16 miljardów przeznaczone na budowę olbrzymich warsztatów kolejowych w Pruszkowie. Pozatem na urządzenia techniczne w tych warsztatach przewidziano 3 miljardy.

Największe atoli kredyty pochłania powiększenie taboru kolejowego. W roku bieżącym zamierzony jest zakup 14.000 wagonów, w tem 7,000 sprowadzonych z zagranicy, ogółem za sumę 194 miljardów. Na parowozy, a właściwie wyłącznej prawie na spłacenie należności za maszyny już sprowadzone do Polski kredyty wynoszą 143 miljardy.

Daleko mniejsza suma figuruje w rubryce wydatków na budowe nowych linji kolejowych, gdyż tylko 28 miljardów. W roku bieżącym wykończone mają być linie: Łódź-Kutno, Kutno-Płock, Nasielsk-Sierpc-Płock oraz linja Kutno-Strzałków, która będzie wkrótce oddana całkowicie do użytku publicznego.

Prócz tych linji przewidziana jest jeszcze w roku bieżącym budowa **linji Czersk-Liniewo na Pomorzu** oraz szeregu odcinków torów kolejowych, które zostały poprzerywane przez linje graniczne na G. Śląsku. Są to linie: Chorzów-Szarlej, Makoszowo-Mozerowo, Kochłowice-N. Hajduki, Pawłowice-Chybi, Brzezie-Bluszczewo.

Ogólna długość wszystkich torów kolejowych w Polsce wynosi w r. b. 16,620 klm.

Powyżej podaliśmy w ogólnych zarysach główne zamierzenia inwestycyjne w dziedzinie kolejnictwa na rok bieżący. Pozostałe kredyty są przeważnie mniejsze i nie posiadają tak doniosłego znaczenia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Wiktora, Damjana. Wschód słoń. 5.13 zachód 6.50 Wschód księżyca 3.58 zachód 2.55.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **OD ADMINISTRACJI.** Z powodu znacznego podwyższenia opłat pocztowych od dnia 1 kwietnia br., należy do ofert nadsyłanych na ogłoszenia w „Głosie Pomorskim“ — celem dalszej wysyłki nadawcy — dołączyć odtąd 550 marek.

Dla szybciejszego załatwienia tychże zaleca się aby zamiejscowi interesenci przesyłali oferty w 2 kopertach, dołączając odnośne portorjum a miejscowi zaraz płacili w naszej ekspedycji. Ułatwia to nam szybszą ekspedycję tychże.

Oferty, do których nie dołączono opłaty odkładane będą aż się większa ilość zbierze i dopiero razem wysyłane, co pwoduje nieraz niprzewidzianą zwłokę.

—** **WYJAŚNIENIE.** Z Pruszcza powiat tucholski otrzymujemy pismo, z którego wynika, iż wzmianka o p. Wielandzie, umieszczona w „Głosie Pomorskim“ z dnia 22 lutego br. nie dotyczy kupca p. Jana Wielanda z Tucholi.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę, dnia 11-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej „Polka w Ameryce“.

W czwartek, dnia 12-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej „Kontroler Wagonów Sypialnych“, zniżki ważne.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w środę oryginalna komedja jednego z najlepszych komediopisarzy Stanisława Kozłowskiego „Polka w Ameryce“. Publiczność bawiła się doskonale na ostatniem przedstawieniu, obdarzając artystów frenetycznemi oklaskami. W czwartek po cenach zniżkowych „Kontroler Wagonów Sypialnych“, świetna francuska farsa Bissona. W piątek „Polka w Ameryce“, przedstawienie zniżkowe. Na sobotę przygotowuje Dyrekcja jedną z najpopularniejszych sztuk rosyjskiego repertuaru „Rewizora z Petersburga“, Gogola. Autor był genjalnym pisarzem i poetą. Najlepsze dzieła jego tłómaczone są na wszystkie języki świata. Naprzykład: „Taras Bulba“, komedja „Rewizor i satyra“, „Martwe dusze“. W roli głównej Horodniczego wystąpi p. Lenk. Chlestakowa kreować będzie p. Zbierzyński. Pozatem gra cały zespół artystyczny z pp. Hartmannową, Kostecką na czele. Reżyseruje p. dyr. Lange.

Warsztaty teatralne pracują nad nowemi dekoracjami i kostjumami.

—** **WIECZÓR ARJI OPEROWYCH I PIEŚNI.** Dnia 16 bm. tj. w najbliższy poniedziałek odbędzie się w sali Teatru Miejskiego wieczór arji operowych i pieśni z udziałem najwybitniejszego obecnie barytona w Polsce STANISŁAWA BOGUCKIEGO, artysty opery w Warszawie. Ze względu na osobę koncertanta, zajmującego wysokie i niezmiernie zasłużone stanowisko w warszawskich kołach artystycznych a mianowicie stanowisko wicedyrektora Opery Warszawskiej — Publiczność nasza zechce w dniu tym przybyć tłumnie do Teatru Miejskiego. Stanisław Bogucki odtworzy bogaty program wieczoru artystycznego, który niezawodnie pozostanie na długo w pamięci naszej muzykalnej publiczności. Dyrekcja „Imprezy artystycznej“ komunikuje nam, iż mimo olbrzymich kosztów z racji urządzenia koncertu — ceny biletów będą takie same, jak na poprzednich koncertach.

—** **ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI** odbyło się wczoraj we wtorek, 10-go bm. w sali hotelu pod „Złotym Lwem“. Po zagajeniu przez prezesa Tow. p. Rucińskiego i odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, poseł Krzywiński wygłosił referat na temat dzisiejszych bolączek właścicieli domów.

Referent wspomniał na wstępie, iż nieruchomości, jakkolwiek własności prywatne, przedstawiają zarazem istotną wartość państwową. Wspaniałe i dobrze utrzymane domy, to zarazem bogactwo państwa i narodu. W dzisiejszym stanie tracą one jednak coraz więcej na wartości, przez to ubożeje również państwo, gdyż właściciele wskutek zbyt niskich nieproporcjonalnych czynszów, nie są dziś w stanie konserwować swych domów i czynić niezbędne reparacje. Nieodnowione domy grożą coraz więcej ruiną, a przez to całe rzesze rodzin tracą powoli dach nad głową i nędza mieszkaniowa staje się coraz większą.

Pierwsze nieodpowiednie rządy — dążąc w myśl haseł socjalistycznych do zniesienia własności prywatnej — nie uczyniły nic, aby zabezpieczyć byt właścicieli domów, zapobiedz grożącej ruinie domów i ulżyć trochę nędzy mieszkaniowej. W związku z temi dążeniami naszych pierwszych rządów, referent skreślił jak wyszła Rosja sowjecka na swych dążeniach do zniesienia własności prywatnej.

W dalszym ciągu podniósł referent, że projektowana ustawa przewidująca 230-krotne od mieszkań i 400-krotne od lokali podwyższenie marki przedwojennej za czynsz, jest jeszcze niesprawiedliwą i krzywdzącą. Od kilkupokojowego mieszkania czyni to zaledwie 100 000—110 000 marek rocznie. Również projekt przewidujący puszczenie większych mieszkań np. 6-cio pokojowych w t. zw. „wolny handel“ ukrzywdziłby właścicieli domów o mniejszych mieszkaniach, gdyż nie mogąc żądać większego niż dotąd czynszu, musieliby w dalszym ciągu ponosić wszystkie dotychczasowe ciężary. Sejm powinien wobec tego załatwić sprawę mieszkaniową w myśl słusznych postulatów właścicieli domów, którzy będąc znowu w stanie konserwować swe domy, zabezpieczą równocześnie majątek państwa i narodu od ruiny.

Po tym interesującym wielce referacie nastąpiła dyskusja w której m. i. przemawiali pp. Lewandowski, radny miasta Wałęsa, Bieńkowski, Ruciński, Prekański i poseł Krzywiński. W dyskusji wyłoniła się konieczność założenia specjalnego biura z ramienia Towarzystwa, któreby zajęło się sprawami czynszów, eksmisji, podatków itp. oraz załatwiało wszystkie skargi i żale właścicieli domów. Do Sądu Rozjemczego wybrano 9 kandydatów do dyspozycji Magistratu, w końcu uzupełniono skład Zarządu przez dwóch ławników w osobach pp. Bol. Bieńkowskiego i Sielskiego.

Nieoficjalnie zgodzono się żądać na razie od jednego zwykłego pokoju conajmniej 3 500 marek, zaś od luksusowych mieszkań do 8 000 marek miesięcznie od pokoju.

—** **OCHRONA RYB.** Dla ochrony ryb naznaczono czas od 15-go kwietnia do 15-go czerwca we wodach stojących, od 15-go kwietnia do 15-go maja włącznie we wodach płynących.

—** **JARMARKI NA POMORZU.** W miesiącu kwietniu odbędą się w województwie pomorskiem następujące jeszcze jarmarki: 12 kwietnia: Czersk, pow. Chojnice, konie bydło, kramy towarowe; Gniew: k. i b., Topolno, pow. Świecie: b. i kr. 16-go kwietnia: Skarszewy, pow. Kościerzyna: k., b. i kr. 17 kwietnia: Górzno, pow. Brodnica: k. i b., Drzycim, pow. Świecie: b. i k. Papowo-Biskupie, powiat Toruń: kr. 18 kwietnia: Działdowo: k. i b., Sulęcin, pow. Kartuzy: k., b. i kr., Starogard: k., b. i św., Lubicz, powiat Toruń: k., b. i kr. 19 kwietnia Leśno, pow. Chojnice: k., b. i kr., Radzyn, pow. Grudziądz: k., b. i kr. 20 kwietnia: Kościerzyna: św. Nowe, powiat Świecie: b. i kr. 24 kwietnia: Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: k., b. i kr. 25 kwietnia: Kartuzy: św. Pruszcz, pow. Świecie b. i kr., Wejherowo: k., b. i kr. 26 kwietnia: Brusy, powiat Chojnice: b. i k., Kielno, powiat Wejherowo: k., b. i kr.

Ofiary.

—** **NA BIEDNYCH MIASTA GRUDZIĄDZA** złożył p. M. Lniska, Radzyńska nr. 18 a 10 000 marek.

Podziękowanie.

—** **NA ŚWIĘCONE DLA CHOREGO ŻOŁNIERZA.** Zamiast powinszowań świątecznych na ręce p. generała Ładosia złożyli pp. dyrektorostwo Poszwińscy 15 000 mk. Łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa

Czerwony Krzyż.

—** **NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA** wpłynęło 184 500 marek, którą to sumę przesłał p. gen. Ładoś jako ofiarę złożoną zamiast wieńca dla śp. porucznika pilota Stanisława Chłopeckiego. Szanownemu p. generałowi Ładosiowi i wszystkim, którzy się przyczynili do tej hojnej ofiary serdeczne „Bóg zapłać“ przesyła

Zarząd.

Ruch towarzystw.

—** **OGÓLNE ZEBRANIE NAUCZYCIELSKIE** celem przygotowania kongresu nauczycielstwa pomorskiego, odbyć się mającego w czasie Zielonych Świątek, odbędzie się w sobotę, dnia 14-go bm. o godzinie 7 i pół w hotelu pod „Złotym Lwem“.

Wszystkich kolegów miasta Grudziądza bez względu na to, przy jakich zakładach naukowych urzędują, o przybycie uprasza

A. Nowicki, poseł.

—(rt) **GENERALNA PRÓBA AMATORSKA W KOLE INWALIDÓW WOJENNYCH** odbędzie się w piątek o godzinie 7-mej na sali Bazaru. Grana będzie sztuka:: „Zwarjowana kucharka i bolszewik“. Ceny miejsc dla dzieci 500 marek, dla dorosłych 1 000 marek. Członkowie 50 procent zniżki.

—(rt) **BACZNOŚĆ I i II DRUŻYNA POWIWOJ.** Niniejszem przypomina się, iż dzisiaj (środa) dnia 11-go kwietnia br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie w Hotelu Warszawskim, celem podzielenia drużyn do nadchodzących gier o mistrzostwo. O punktualne stawienie się uprasza

Zarząd.

—(rt) **TOWARZYSTWO ŚPIEWU „LUTNI“.** Ponieważ uchwałą Magistratu używanie ubikacji w Gimnazjum Żeńskiego jest nam zakazane a innych ubikacji dotychczas uzyskać nie mogliśmy lekcje tak chóru męskiego jak i mieszanego na razie odbywać się nie będą.

O wznowieniu lekcji członkowie otrzymają specjalne uwiadomienie.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Z za kulis działalności hakatystycznej pastora Müllera).** W tych dniach przed Izbą karną Sądu okręgowego w Toruniu stawał redaktor „Głosu Wąbrzeskiego“ p. Bolesław Szczuka, oskarżony przez osławionego hakatystę pastora Müllera za rzekomą obrazę osoby pastora na łamach swej gazety. Pan Szczuka stawał obecnie po raz drugi w tej sprawie przed Sądem, gdyż przy pierwszej rozprawie uwolniony został od winy i kary, na który to wyrok pastor Müller wytoczył apelację.

Rozprawa ta wydała ciekawe rezultaty tyczące się działalności pastora Müllera. Jeździł on jeszcze kilka dni przed przejęciem naszego Pomorza po miastach, otoczony armatami i ręcznemi granatami, oraz bandą grencszucu i wygłaszał podburzające mowy przeciwko Posce i Polakom. Ulubiona jego przedmowa była: „Wollt ihr polnisch werden, wollt ihr im Schmutz und Dreck sterben, wollt ihr verlausen in Polen“. Takie i podobne oszczercze słowa padały z ust tego „zacnego“ pastora ewangelickiego.

Po przejęciu Pomorza przez nasze władze p. pastor Müller dalej uprawiał w Polsce swoje dzieło hakatystyczne. Władze nasze poznały się na tym ptaszku kierującym opinją ewangelickiej religji i ojczyzny „bojaźni Bożej“ wydalając go z granic Państwa Polskiego.

W ostatnim terminie, ponieważ zastępca pastora Müllera adw. Warda nie przybył wcale na rozprawę, spodziewając się widocznie z góry sprawiedliwego a dla bronionej przez niego sprawy nieprzychylnego wyroku — sąd uznał i tym razem cały proces za bezpodstawny, uwalniając p. Szczukę od wszelkiego zarzutu winy.

—** **CHEŁMNO.** Wieczór arji operowych odbędzie się dnia 17-go bm., tj. we wtorek w sali Hotelu Centralnego z udziałem znakomitego barytona Stanisława Boguckiego, wicedyrektora opery warszawskiej. Zapowiedź pobytu gościnnego głośnego artysty, odczuwającego potrzeby kulturalne społeczeństwa polskiego na kresach — przyjmie niezawodnie publicznoś chełmińska entuzjastycznie. Bogaty program wieczoru rozpocznie St. Bogucki nieśmiertelnym prologiem z „Pajaców“ Leoncavalla. P. Bogucki odbywa tournee artystyczne z ramienia „Imprezy artystycznej Bydgoszcz-Toruń-Grudziądz“. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

—** **STAROGARD. (Echa morderstwa w Pelplinie).** Na pogrzebie zamordowanego pod Pelplinem woźnicy browaru śp. Węsierskiego, został ponownie aresztowany na cmentarzu starogardzkim kuzyn zamordowanego Węsierski z Pelplina,

na którego na początku już padło pewne podejrzenie. Zachowanie się W. na cmentarzu podczas mowy pogrzebowej było podobno bardzo podpadające. Oprócz tego w tej sprawie zostało w Pelplinie przesłuchanych kilka osób. — Zaledwie świeża mogiła pokryła w zeszłym tygodniu zwłoki ofiary dotąd nie stwierdzonego mordercy śp. Westerskiego, a już sześcioro dzieci jakie pozostawił, spotkał drugi cios. Zapewne morderstwo, popełnione na mężu, wstrząsnęło tak silnie pozostałą żonę, że zamknęła przed kilku dniami oczy na zawsze, pozostawiając dziatki zupełnie sierotami.

—** PELPLIN. (Włamanie z przygodami). W nocy z ostatniej soboty na niedzielę kradzieży z włamaniem dokonano w składzie bławatnym p. Zagrodnika przy rynku. Złodzieje wtargnęli do składu z podwórza, rozbiwszy okienice z desek i rozpoczęli wyszukiwać sobie towary, gdy z powodu głośnego zachowania się ich obudził się mieszkający nad składem krewny p. Z. Wydał on kilka strzałów z rewolweru na alarm, skutkiem czego złodzieje uciekli, zabrawszy jednak ze sobą kilka płaszczów męskich. Policja miejscowa, podjawszy tropienie złodzieji jeszcze tej samej nocy, natrafiła już na zupełnie pewne ich ślady.

—** CHOJNICE. (Proces przeciw „Deutschtumsbundowi"). Przed kilku dniami naznaczony był proces polityczny przeciwko jednostkom chojnickiego „Deutschtumsbundu". Proces zosta jednakowoż odroczony na nieograniczony czas.

(Nagły paraliż). W ubiegłym tygodniu w czasie zajęcia, ruszył paraliż starszego sekretarza sądowego Antoniego Rzymskiego i obezwładnił go zupełnie na lewym boku. Pracowitego i sumiennego urzędnika odstawiono do lazaretu miejskiego.

(Bezczelność pruska). Tutejszy kupiec Ernest Weilandt, zamieszkały w rynku, poklócił się w zeszły piątek z pewnym miejscowym obywatelem. Gdy w toku sporu nie znalazł innych argumentów, postanowił na pruską modłę zemścić się słowami: „Du verfluchter Polak!" Oczywiście, że sprwa oddana została prokuratorowi, który butnego krzyżaka pouczy, iż czasy rządów pruskich już minęły i że znajduje się w wolnej i niepodległej Polsce.

—** WEJHEROWO. (Echa przedstawień pasyjnych). Przedstawienia pasyjne, jakie odbyły się w Wejherowie, cośkolwiek na wzór słynnych przedstawień pasyjnych w Oberammergau, nietylko że ściągnęły liczne tłumy widzów, ale także dały pokaźne dochody. Dochód z tych przedstawień pasyjnych wynosi bowiem 4 miljony 22 tysiące marek.

—** PUCK. (Ruch budowlany w Wielkiej Wsi). Z Pucka donoszą nam, iż w Wielkiej Wsi pod Puckiem na niebawem powstać jedno większe letnisko. Około 40 wil zamierza się budować, ruch budowlany będzie niebywale wielki. Rzemieślnicy, szczególniej murarze są tutaj poszukiwani i znajdą dobrą pracę. P. bud. Pillar ze Starogardu buduje wille dla gen. Hallera. Budowniczy ten zrobił także kosztorys na wspaniały powstać mający dom kuracyjny. W Wielkiej Wsi będzie wybudowany dworzec i kościół. Biorąc wszystko razem, będzie to jedno miejsce więcej dla łaknących wywczasu letniego nad polskiem morzem. Oby ruch budowlany objął całe wybrzeże, a szczególnie miasto Puck, które trzeba stanowczo rozbudować do znacznego centra nadmorskiego.

—**DZIAŁDOWO. (Niemieckie sympatje dla zagłębia Ruhry). Jak nam donoszą, „Deutschtumsbund" zorganizował w pow. działdowskim składki na t. zw. „Ruhrspende". Fakt ten jest aktem wysokiej nielojalności ze strony „Deutschtumsbundu" względem Polski, bo inna rzecz, gdy obywatele niemieccy z własnego popędu składają ofiary na ten cel, a inna znowu, kiedy organizacja niemiecka zajmuje się ostentacyjnie zorganizowaniem akcji składkowej na zagłębie Ruhry, a tem samem daje dowód antypatji względem Francji, najwierniejszej sojuszniczki Polski.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Manifestacja przeciw zbrodni bolszewickiej). W niedzielę dnia 8 bm. odbył się wielki wiec manifestacyjny przeciw ostatniej zbrodni bolszewickiej, dokonanej na dostojniku kościoła katolickiego. Na wiec ten zebrały się niezliczone tłumy publiczności, które wypełniły Stary Rynek. Wiec zagaił redaktor Teska, poczem wspaniałą mowę wygłosił poseł Gdyk z klubu Chrześc.-Demokracji. Następnie przemówił poseł Edmund Bigoński. Uchwalono rezolucję domagającą się, aby rząd żydów rosyjskich skoncentrował jako zakładników w jednym obozie do chwili wypuszczenia na wolność ks. arcybiskupa Cepiaka i towarzyszy, sekwestracji majątków żydów rosyjskich, usunięcia żydów ze stanowisk rządowych i zamknięcia granicy dla dopływu żydów.

—** INOWROCŁAW. (Nożownicy przed sądem). Na ławie oskarżonych w Sądzie Pokoju zasiadło ostatnio siedmiu robotników rolnych z Różniąt, pow. strzelińskiego, oskarżonych o pobicie nożami na dożynkach w roku 1921 robotników Bednarków, ojca i synów. Po przesłuchaniu około 12 świadków uznał ich Sąd Pokoju winnymi niebezpiecznego poranienia i skazał Kucnera Jakóba na 3 miesiące więzienia, Kucnera Michała na 10 000 marek grzywny, Kucnera Franciszka na 2 miesiące więzienia, Krycza Marcina na 10 000 marek grzywny, Krycza Jana na 1 miesiąc więzienia, Krycza Franciszka na 10 000 marek grzywny oraz Zielińskiego na 14 dni więzienia i 3 000 marek grzywny. Prócz tego skazano wszystkich na zapłacenie kosztów sądowych.

—** ŚRODA. (Zatrucie zepsutem mięsem). Zaszedł nowy wypadek trychinozy w Brzeziu u gospodarza Jana Stołowskiego. Dr. Sikora ze Środy polecił mięso zabitego wieprza powtórnie rewizorowi trychin mikroskopijnie zbadać. Tenże znalazł w 48 preparatach aż 180 trychin. W domu Stołowskiego zachorowały na trychinozę 4 osoby, z których jedną odwieziono do lazaretu do Środy, a trzy walczą ze śmiercią. — Jest to przestroga dla wszystkich, by nigdy nie spożywali mięsa wieprzowego bez rewizji.

—** MIEDZYCHÓD. (Zrabowanie i rozbicie grobowców). W Ławicy w tutejszym powiecie zakradli się złodzieje do grobowca familji Rutkowskich, porozbijali wszystkie trumny i zrabowali obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

—** POZNAŃ. (Z Muzeum Wielkopolskiego). Czynią się starania, aby Muzeum Wielkopolskie zamienić na galerję obrazów i okazów sztuki. Oddział historyczny starożytności i naukowy przeniesionym będzie do Muzeum im. Mielżyńskich, które służyć ma celom naukowym. Muzeum Wielkopolskie odwiedzają liczni goście, a także dużo osób wojskowych. Wystawiony obecnie obraz wielkich rozmiarów: Mojżesz na pustyni ściąga uwagę zwiedzających.

(Z sali sądowej). Służąca Franciszka H. z Grodziska zabiła swe nowonarodzone dziecko i zakopała je pod płotem pewnego domu. Przy reparacji tego płotu natrafiono na szkielet dziecięcy i sprawa wyszła na jaw. III. Izba karna skazała Humerską na półtora roku więzienia.

III. Izba karna skazała ślusarza Władysława Kasinowskiego z Poznania na 2 tygodnie więzienia, ponieważ tenże jechał w ostrym pędzie autem i nie dawszy przepisowego sygnału najechał ucznia gimnazjalnego Weimanna, raniąc go przytem poważnie.

—** KATOWICE. (Napad na powstańca). Dnia 5 bm. wieczorem na jednego z członków głównego zarządu Związku Powstańców napadło kilku nieznanych indywiduów niemieckiej narodowości, którzy go pobili, wygłaszając przytem epitety, jak „wy przeklęci Polacy" itp.

—** KRAKÓW. (Słynny bandyta). W tych dniach został przewieziony do więzienia w Krakowie słynny bandyta Koza, herszt szajki bandyckiej na Górnym Śląsku, który ma na sumieniu 28 napadów rabunkowych i 8 morderstw.

(Oszust wojskowy). Policja tutejsza wpadła na trop fałszerza książeczek wojskowych, którym był jeden z pisarzy przydzielonych do komisji kontrolnej. Fabrykował on za większe sumy pieniężne, dochodzące do 1 miljona marek książeczki w ten sposób, że wpisywał rezerwistom zamiast kategorji a, kategorję c. Pisarza tego aresztowano, a śledztwo prowadzi okręgowy sąd wojskowy.

—** LWÓW. (Bandyta przed sądem doraźnym). Przed sądem doraźnym stanął 19-letni Stanisław Smolka, który przed kilku dniami ścigany przez policję strzelał do komisarza na ulicy. Sąd ze względu na wiek oskarżonego skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i twardem łożem. Po odczytaniu wyroku Smolka odgrażał się, że obecni na sali jeszcze marnie zginą z jego ręki.

Z całego świata.

—** PARYŻ. (Uczczenie sławnych mężów Francji). Izba posłów w Paryżu uchwaliła przenieść śmiertelne szczątki Ernesta Renana, dalej Micheleta i Edgara Quineta do Panteonu.

—**LINDAU. (Tragiczny ślub). W Lindau nad jeziorem Bodeńskiem odbywał się ślub pewnej pary. Panna młoda na zapytanie księdza, czy chce narzeczonego wziąć sobie za małżonka, krzyknęła głośno: Nie! Jeszcze raz nie! Kocham kogo innego! Moi rodzice wiedzą o tem! Lepiej umrzeć aniżeli wyjść za tego tutaj pana! Klęczący obok narzeczony wstał, wydobył rewolwer i zastrzelił się w kościele.

—** NOWY JORK. (Walka z przemytnictwem alkoholu). Agenci skarbowi, mający zadanie ścigania przemytników napojów alkoholowych, zatopili statek, należący do przemytników. Liczba utopionych osób nie jest dotychczas znana. Rybacy wyłowili 9 trupów, znaczna ilość paczek i butelek z winem unosi się na falach.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

HANDEL.

— Sprzedaż spirytualjów. P. minister skarbu wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Wedle projektu ograniczenia stosuje się do napojów zawierających ponad 4 proc. alkoholu (dotychczas 2½), zakaz sprzedaży dla spożycia na miejscu dotyczy napojów, zawierających ponad 60 proc. alkoholu (dotychczas 40 proc), a liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku ograniczą się do jednego na 1000 mieszkańców (dotychczas 1 na 2500). Gminom służy prawo wprowadzenia u siebie całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, natomiast znosi się przepis o rozszerzeniu zakazu na cały powiat, o ile zaprowadzą go u siebie dwie trzecie gmin, obejmujących połowę ludności. Znosi się dalej zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych i pociągach, na jarmarkach, odpustach itp., a zakaz co do dni świątecznych ścieśni się na czas od godz. 12 w nocy do 2 popołudniu (t. j. 14 godzin, zamiast dotychczasowych 43)

— Bankructwa w Łodzi. W związku z ogólną niepomyślną sytuacją przemysłu włókienniczego, zbankrutowało w Łodzi w ubiegłym tygodniu kilka większych firm manufakturowych. — Firmy łódzkie powoli likwidują swoje oddziały gdańskie, eksport towarów łódzkich przez Gdańsk zmniejsza się z dnia na dzień, a konjunktury eksportowe są bardzo niepomyślne. Nadzieja na pozyskanie rynków skandynawskich zawiodły, poza tem bardzo skuteczne konkurują z fabrykantami łódzkiemi towary białskie.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— Fałszywe banknoty. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 10.000 marek z datą 11 marca 1922 roku i 50.000-markowe z datą 10 października 192 roku.

Fałszywy banknot 10.00 markowy jest wykonany na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, bez znaku wodnego, lub ze znakiem wodnym odmiennym, słabiej się uwydatniającym. Obie strony falsyfikatu utrzymane są w tonie jaśniejszym, a ornamentacje są dość niewyraźne. Główki w medaljonach nieodpowiednio cieniowane, wskutek czego brak wyrazistości. Tło z liczb 10 000 i orzełków występuje niewyraźnie.

Banknoty 50-000-markowe są wykonane na papierze cienkim, zwyczajnym, bez znaku wodnego, lub też ze znakiem wodnym odmiennym i na niektórych falsyfikatach silnie występującym, co da się zauważyć na powierzchni papieru. Kolory farb jaśniejsze. Druk mniej wyraźny o konturach niekształtnych. Ornamentacje nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych. Tło jest utworzone z drobnej siatki o oczkach równobocznych na całej powierzchni strony przedniej, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka to w górnej części banknotu przechodzi stopniowo w siatkę podłużną. Rozetki czerwone z liczbą 50 000 po środku zamazane, koloru ciemniejszego. Numeracja odmienna — cyfry nierównomiernie rozstawione, koloru niebieskawo-zielonego, na banknotach zaś autentycznych cyfry są koloru ciemno-granatowego.

PRACA

— Nowa rewolucyjna Zawodowa „Międzynarodówka". Warszawskie Przedstawicielstwo Międzynarodowego Biura Pracy komunikuje: W ostatnim tygodniu grudnia 1922 r. odbył się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Związków zawodowych, na którym powołano do życia nową międzynarodówkę zawodową pod nazwą „Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników"; organizacja ta ma przeciwstawić się międzynarodówce amsterdamskiej i moskiewskiej. W kongresie tym wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanji, Portugalji, Holandji, Czechosłowacji, państw Skandynawskich, Meksyku i innych państw poł. Ameryki, oraz przedstawiciele związków zawodowych anarchistycznych rosyjskich.

Pismo francuskie „La vie Socialiste" ogłosiło niedawno tekst szeregu rezolucji, przyjętych przez kongres, a odzwierciadlających dokładnie charakter i cele nowej organizacji.

Kongres stwierdził, że złączenie wszystkich sił proletarjatu całego świata jest jedynym z głównych warunków pomyślnej działalności nowej rewolucyjnej Międzynarodówki zawodowej. Z tego powodu Kongres byłby gotów współpracować z „czerwoną" międzynarodówką zawodową, lecz spotkał się z kategoryczną odmową ze strony związków, należących do tej organizacji. Kongres uznał, że stanowisko tego rodzaju jest wynikiem polityki przeciwzwiązkowej, uprawianej w Moskwie gdzie związki zawodowe poddane są zupełnie wpływom państwa. Kongres uznał wreszcie konieczność stworzenia nowej rewolucyjnej międzynarodówki zawodowej, wolnej od wpływów jakichkolwiek stronnictw, lub rządów, a to zgodnie z życzeniami wyrażonemi przez centralę związków zawodowych Europy i Ameryki. Za powołaniem do życia nowej organizacji oświadczyli się wszyscy delegaci z wyjątkiem przedstawicieli Holandji.

Komunikat w sprawie połowów morskich za rok 1922.

Zestawienie połowów	Ilość ryb złowionych w kilogramach						
	Łososie	Węgorze	Flądry	Śledzie	Szproty (szelawki)	Inne ryby	Ogólna ilość
w roku 1922	158.205	77.919	388,190	605.490	1.711.820	268.414	3.710.038
1921	43.735	29.119	358.108	130 891	678 033	59.756	1.299.642
w 1922 więcej niż w 1921 roku	114.470	48.800	530.082	474.599	1.033.787	208.658	2,410.038

Stosunkowo znaczne zwiększenie połowów nie miało dodatniego wpływu na dobrobyt rybaków morskich, ponieważ cena materjałów, niezbędnych do połowów, zwiększyła się 7—12 krotnie, podczas kiedy wzrost cen na ryby świeże był zaledwie 2—6 krotny, jak to wykazuje następujące zestawienie:

Cena nafty	w styczniu 1922 — 140 mk.	w styczniu 1923 — 950 mk.
Cena bawełny 80/6	w styczniu 1922 3500 mk.	w styczniu 1923 100.000 mk.
Cena bawełny 30/12	w styczniu 1922 3150 mk.	w styczniu 1923 33.480 mk.

natomiast cena świeżych ryb była:

szprotów	w styczniu 1922 — ok. 120 mk.	w styczniu 1923 — ok. 240—300 mk.
łososi	„ „ „ „ 1300 „	„ „ „ „ 7—8000 „
węgorzy	„ „ „ „ 440 „	„ „ „ „ 2500 „
śledzi	„ „ „ „ 200 „	„ „ „ „ 1200 „

Rezultatem tego jest zmniejszenie się ilości narzędzi połowu i zniechęcenie rybaków, którzy zmuszeni są szukać innego źródła zarobkowania.

Zaradzić temu może jedynie szybka i wydatna pomoc kredytowa rybakom za zakup narzędzi połowu i organizacja handlu i zbytu ryb na pomocą kooperatyw rybackich. Akcje w tym kierunku wdrożono.

Obwieszczenie.

Dokonane dnia 6 maja 1921 r. przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu publiczne ustanowienie p. **Bolesława Drezińskiego** w Grudziądzu, Szewska nr. 6, jako zaprzysiężonego rewizora ksiąg **niniejszym odwołuje się.**

Grudziądz, dnia 10 kwietnia 1923 r.

Izba Przemysłowo Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 826 zapisano dziś firmę: „Grudziądzka Fabryka Chleba Stefan Ostrowski Grudziądz". Właścicielem firmy jest kupiec Stefan Ostrowski z Grudziądza. [4861

Grudziądz, dnia 21 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 546 skreślono dziś firmę: „G. Schinkel następ. właśc. Łucja Wezki Grudziądz". [4862

Grudziądz, dnia 21 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Redaktor

na stanowisko drugiego redaktora, może zaraz lub najpóźniej 1 maja rb. wstąpić. Mały życiorys pożądany

Wydawnictwo „Dziennika Chojnickiego" i „Ludu Pomorskiego" w Chojnicach na Pomorzu.

Książkowa

z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg oraz korespondencji polsk. i niemieck. potrzebna od zaraz lub 1 maja

ST. BRONIKOWSKI, Grudziądz
fabryka likierów.

Polecamy nasze świeżo palone

KAWY

po cenach solidnych.
Odsprzedającym rabat

MENTZ i NEUBAUER
palarnia kawy na wielką skalę
Grudziądz. [4863

Samochód ciężarowy

włoskiej fabrykacji Diatto-Turino
za przystępną cenę sprzeda
Alimentarja T. z o. p.
Grudziądz.

Osiadłem w Toruniu jako

adwokat

Doerffer.

Biuro moje znajduje się przy ulicy Żeglarskiej 27, I. (obok firmy **Dandelski i Babiuch**).
Telefon 575. Telefon 575

Każdą ilość 4516

szmat

kolorowych i jutowych
kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza
Władysław Lewandowski,
Fabryka tektury i papieru Tczew-Pomorze.

Wspólnika

z kapitałem 10—15 miljonów marek poszukuję dla powiększenia interesu kolonialnego i restauracji z wielkim zajazdem w niniejszem mieście Pomorza. Oferty do Gł. Pomorsk. p. nr. 5911.

Baczność! Baczność!
Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
5313 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Liczniki - Wodomiary

oraz wszelkiego rodzaju
aparaty i instrumenty elektryczne naprawia i dostarcza
Wykonuje wszystkie
precyzyjne prace tokarskie, jak śruby mniejszych rozmiar. itp.
Przeprowadza się badanie piorunochronów pod dozorem inżyniera dyplomowanego.
Firma **»Elektromierz«** wł.: Stanisław Śpiewak
Grudziądz, ulica Groblowa 48. Telefon nr. 57.

Bank Powiatowy

Tel. 981.* Grudziądz *Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 5848



Bieliźnie

szkolnej i splamionej kawą, krwią, winem, czekoladą owocami, sokiem itd. zaleca się dodać podczas gotowania SAPONEM 2—4 torebki Asanu. „Asan" działa jak słońce na bieliznę i jest pod gwarancją nieszkodliwy.

Żądajcie ich wszędzie!

— WYRÓB — CHEM. FABR „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pomorze)

Miłe, zajmujące i pożyteczne

książki

1.	**Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśmiowskiej . . . . . porto 400,— mk.	**7000 Mk.**
2.	**Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . porto 400,— mk.	**7000 Mk.**
3.	**Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . porto 400,— mk.	**6000 Mk.**
4.	**Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . porto 250,— mk.	**1000 Mk.**
5.	**Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . porto 280,— mk.	**2000 Mk.**
6.	**Rachunki Rolnika-Praktyka** opracowany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych.	**5200 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Sprzedaże

Sprzedam za cenę przystępną: [5904
1,10 kg. wagę, kuchenkę naftową, żelazko do ciastek, kostjum na średnią figurę, 3 mtr. materji na męskie ubranie
Pl. 23 Stycznia 9 I na pr.

Stół salonowy na sprzedaż. [5909
ul. Chełmińska 28 II p.

Dobrze utrzymane
PIANINO
na sprzedaż. [5907
Plohmann
Zamkowa 2, parter.

Sprzedam maszyny do wyrobów cementowych dachówek, rur, pustaków 5850
J. Makólski,
Mława ul. Polna nr 4.

Papę dachową
Smołę kamienną
Lepnik
Lak dachowy
najlepszy smar na dachy papowe
Karbolineum
najlepszy smar na drzewo
Smołę dziegciową
Smołę drzewną
Lak żelazny
Portland-Cement
Wapno niegaszone
Gips
Trzcinę sufitową
i t. p. 4520
dostarcza punktualnie
Grudziądzka Fabryka Papy Venzke & Duday
Grudziądz. Telefon 88



Ze znanej obory zarodowej **sprzeda się** ca

20 krów

z rodowodami.
Zapytanie pod nr. 4845 do Głosu Pomorskiego.

Posady

5 robotników
sezonowych
dziewcząt i chłopaków najchętniej jedną familję lub też wyrobnika poszuk. zaraz
Wichert, Brankówka p. Szynych. [4864

Polski Bank Handlowy Oddział w Grudziądzu
ul. Sienkiewicza nr. 18
poszukuje
chłopca
do posyłek.
Zgłaszać się z rodzicami między 9—11. [4866

Wdowa lat 30 poszuk. **posady jako gospodyni** zajmie się także szyciem. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr 5912.

Różne

Piegi plamy, wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla
APTEKA POD ŁABĘDZIEM
Grudziądz, Rynek 20

Udzielam [5910
lekcji gry na fortepianie
Wiad.: Sobieskiego 16 ptr., od godziny 2—4.

Obiady

prywatne wydaje się
ul. Kilińskiego 9, II ptr.

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Groblowa 27/29

KINO KORSO KINO

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
Wielkie hiszpańskie dzieło filmowe!
Jak onego dnia
Przepiękny dramat z towarzystwa arystokratycznego w **5** aktach.
Prócz tego: **farsa w 2-ch aktach.**

Starostwo Krajowe Pomorskie
uruchomia w sezonie bieżącym
PENSJONAT-LETNISKO
dla **urzędników samorządowych i państw.** oraz ich rodzin
w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie na Pomorzu, położonych o 1 klm. od stacji kolejowej Wejherowo w leśistej okolicy, ok. 10 godzina jazdy pociągiem od Gdyni. Wynajmuje się kompl. umeblowane pokoje pojedyńcze lub też apartamenty. Do użytku letników łazienki, ogród przyległy oraz park i las zakładowy. Na żądanie opieka lekarska przez zakładowego lekarza. **Cena za pokój z całem utrzymaniem i obsługą 20 do 30 kg. żyta. Sezon od 1 maja do końca września.** Zgłoszenia przyjmuje
Dyrekcja Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie. [4824

3 wagony tomasówki

14% natychmiast do oddania z własnych składnic w Grudziądzu.
POMORSKI DOM HANDLOWY
Tow. z ogr. por.
właśc. L. E. Hanczewski i S-ka, Grudziądz
Toruńska 10 Telefon 673

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje walory zagraniczne złote i srebrne.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

300 ctr. smoły destylowanej górnośląskiej
300 ctr. lepnika smołowego górnośląskiego
ma natychmiast do oddania
L. E. Hanczewski i S-ka
Grudziądz, Toruńska 10 Telefon 673

Do natychmiastowej dostawy oferuję:

PAPĘ
dachową w 3 gat.
do klejenia dachów
la smołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne
:: bo własna fabryka ::
tektury
i własna
destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze). 4556